

# GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N<sup>o</sup>. 16.

7. lutego 1837.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

### Styryja.

— Z Gradcu d. 24. stycznia. —

Jego Cesarzowicowska Mość arcyksiążę Karol, jadąc z Wenecyi, przybył do stolicy naszej wczoraj d. 23. stycznia, o pół do czwartej po południu, i raczył wysiąść w pałacu najdostojniejszego brata swojego, arcyksięcia Jana. Tam mieli ten zaszczyt powitać JCMość i złożyć mu uszanowanie swoje: gubernator hrabia Wickenburg, generał komenderujący książę Hessen-Homburg z jeneralicją i oficerami sztabowymi, najprzewielebniejszy książę biskup Sekawski (*Sekau*) i pan prezydent sądów szlacheckich. Kompanija zaciągająca na odwach, przybyła robić honory, a Jego Cesarzowicowska Mość i feldmarszałka z muzyką, z rozwiniętymi chorągwiami powitawszy, uwolnioną została od tego obowiązku, oprócz najpotrzebniejszej straży. J. C. Mość odjechał do Wiednia d. 24. t. m. o godzinie 7mej z rana, wśród najgorętszych błogosławieństw mieszkańców naszego miasta.

— Illiryja. —

Try jest d. 27. stycznia: Wczoraj o pół do 8mej wieczór JKMość Król i Królowa Grecy, w towarzystwie J. Królewicowskiej Mości, księcia następcy tronu Bawarskiego, na statku parowym »Arcyksiążę Franciszek Karol«, przybyli tu szczęśliwie z Wenecyi, i wysiedli w *Alberge grande*.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ameryka.

Podług doniesień z Nowego Yorku, z d. 16go grudnia, które przywiózł statek parowy Oxford do Anglii. — Jenerał Jackson ciągle znajduje się w niebezpiecznym stanie zdrowia, lecz mimo tego gorliwie sprawami państwa się zatrudnia.

D. 16. grudnia, w rocznicę wielkiego pożaru, jaki w roku 1835 Nowy York zniszczył, odprawiano wielkie modły, i niewydawano gazet. Chociaż rok już od owego wypadku upłynął, jednak spalona dzielnica miasta, oprócz kilku tylko domów, na nowo została odbudowana i daleko piękniejszy przedstawia widok niż przed po-

żarem. — Na posiedzeniu kongresu d. 12. grudnia zrobiono wniosek, aby cło od zboża zniesiono. Najświeższe wiadomości z Vera Cruz dochodzące do 1. grudnia zapewniają, iż zwierzchności meksykańskie, ciągle uzbrajają się przeciw Texas, a jak słychać, wojsko zebrane pod Matamores, wynosi teraz do 7000 żołnierza pod dowództwem generała Bravo. Pilnie także krzątają się około pomnożenia meksykańskiej marynarki, stojącej na pobrzeżu tewańskim. Zdaje się jednakże, że finanse Meksyku niewystarczają do zastąpienia wydatków na tę wojnę.

Gubernator Pensylwanii Ritres, w sprawozdaniu swoim, które jest dłuższe niż samego prezydenta, ogłosił za niebezpieczne wolne mularstwo i wszystkie tajemne towarzystwa, których członkowie przysięgą do tajemnicy są zobowiązani.

Dzienniki Nowo-Yorskie piszą: Nowy prezydent Texas, generał Houston, który otworzył w październiku drugi kongres tewański, ustanowił teraz swój gabinet. O członkach onego już donosiliśmy.

Texas wysłało także do Francyi i Anglii swoich komisarzy, mających traktować o uznanie jej niepodległości, i o zawarcie układów handlowych.

Podług doniesień z Nowego Yorku z d. 25go grudnia. Prezydent meksykański Santanna znajdujący się w niewoli u Texanów, został przez nich wywieziony do Luizjanny, aby na północno amerykańskiej ziemi potwierdzić układ, który pod warunkiem swego uwolnienia zawarł i podpisał z pełnomocnikami Texas. W moc tego traktatu cały kraj między rzeką Sabina (na granicy Stanów Zjednoczonych) a Rio bravo albo del Norte zostanie za niezawisły od Meksyku uznany i odstąpiony Texanom; kraj ten nad meksykańską odnogą połowę tak jest wielki jak Francya. Przytém kongres tewański uchwalił, aby cały ten kraj ustąpiony od Meksyku poddać władzy rządzącej Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, pod warunkiem, aby Texas jako państwo do związku północno-amerykańskiego przyjęte zostało z konstytucją, którą sobie same nada, a która przez kongres północno-amerykański usankcjonowana zostanie. W przyszłym miesiącu



marcu naznaczony jest termin, do którego rząd północno-amerykański w tym względzie ma przystąpić do odpowiedzi. Gdyby przeciw spodziewaniu, do tego czasu nie nastąpiła odpowiedź lub też była odmawiającej treści, wtedy jak uprzedzili już Texanie, będą zmuszeni wysłać pełnomocników do Londynu i Paryża, dla wejścia w traktaty, i oddania się pod opiekę W. Brytanii lub Francji z przywilejami o ile być może udzielnej kolonii.

### Hiszpania.

Gazeta madrycka oznajmia iż zaczęto już wykonywać uchwałę kortezów, mocą której każdy Hiszpan, lub cudzoziemiec może zakładać fabryki na ziemi hiszpańskiej, niepotrzebując na to pozwolenia rządu.

Taż gazeta zamieszcza dekret, mocą którego uchwała kortezów sankcjonowana pod d. 23cim lutego 1823 nakazująca surowo w powszechności zachowywać przepisy konsylium Trydenckiego (Sess. 24, capt. 1 i 7) o małżeństwie, na nowo weszła w moc wykonawczą.

*Moniteur* z d. 23. stycznia donosi: Wskutek ogłoszenia ustawy z d. 22. grudnia, która rządowi nadaje nadzwyczajne przywileje, d. 23. stycznia w Barcelonie 2 batalijony gwardji narodowej usiłowało podnieść rokosz. — Jenerał Paredo ogłosił prawo marsowe, i na nowo przywrócił stan obłączenia. Buntownicze batalijony d. 14. rozbrojone zostały — mnóstwo osób uwięziono.

Na posiedzeniu kortezów d. 11. wniosek deputowanego Caballero, popierany przez Olozaga, a tyżący się ustawy, aby wrazie, gdy Don Carlos pojmany będzie wykonano na nim wyrok jak na zdrajcy kraju, został odrzucony.

D. 11. stycznia kortezy jednomyślnie przyjęły wniosek komisji, aby nie tylko Dom Miguela de Braganza, Don Sebastiana i księżniczkę Beira, ale nawet i całe ich potomstwo od następstwa hiszpańskiego tronu wyłączyć.

Na posiedzeniu kortezów d. 12. stycznia przyjęto wniosek o zaprowadzeniu na nowo majortatów w Hiszpanii. Jest to jedna ze zmian uczynionych w duchu przybliżenia się do instytucyj innych europejskich krajów.

Na posiedzeniu d. 13. stycznia Don Aniceto de Alvaro zaczął mówić o nieposłuszeństwie Alaixa. Widać, że wstrzeźliwego wynurzania się ministrów, że się obawiają, stanowczo wystąpić przeciw Alaixowi, z bojaźni obrażenia zwycięzcy pod Bilbao, jenerała Espartero, który przez mianowanie Alaixa jenerałem gubernatorem Alavy stał się jego współwinym. Minister spraw wewnętrznych Lopez utrzymuje: Dzienniki o

tym przedmiocie rozszerzają bezczelne kłamstwa; to mianowicie jest bezzasadne, jakoby Narwaez miał wystąpić ze służby; jest on tylko chory, i w tej mierze pisał do brygadiera Ribero. Z resztą minister wyznał otwarcie, że rząd jest bezsilny, gdy wyrzekł: »Rząd dowiódł wielkiej dzielności, w przyprowadzaniu do skutku swoich rozkazów; nie jego też winą, jeżeli nie zawsze posłusznych znajdował.«

Z powodu wieści rozgłoszonej w Londynie i Madrycie o zamierzonym odstąpieniu wyspy Rubby, lub zastawie dochodów z niej u Anglii, dz. *Messenger* donosi szczegóły, o których się dowiedział od swego londyńskiego korespondenta: W rzeczy samej rząd madrycki miał proponować gabinetowi angielskiemu aby mu odstąpił wprawdzie nie panowania lecz administracyi na wyspie Rubie, i to na tak długo, dopóki by Don Carlos zostawał na ziemi hiszpańskiej. Zato Hiszpania dostanie od Anglii pożyczkę 2,500,000 funt. szt., którą ma sobie pozwoli wybrać z dochodów wyspy. Za resztę zaś długu, któryby w chwili ustąpienia Don Carlosa z Hiszpanii i po oddaniu wyspy Ruby, pozostał, dochody z wyspy aż do zupełnego umorzenia długu, będą w zastawie. Umowy ciągle trwają w tej rzeczy; ostateczny wypadek zwleka się dotąd z powodu trudności w niektórych szczegółach.

Piszą z Pampeluny d. 12. stycznia: Pułkownik Conrad, nie mając nadziei, aby rząd hiszpański zaradził ciężkim potrzebom legii cudzoziemskiej, złożył dowództwo tego korpusu. Oficerowie onegoż podali prośbę o pomoc do izby deputowanych francuzkich.

Czytamy w *Memorial des Pyrénées*: Legija cudzoziemska, składająca się ze szczątków pełnych sławy, opuszcza Hiszpanię, a z nią kończy się nasz wpływ na wypadki i los półwyspu.

Do Bilbao dostawiono 14000 mundurów dla wojska królowej. Jak wiadomo, żołnierze dotąd obchodzili się letniemi mundurami.

*Journal des Debats* pisze: Według doniesień z Madrytu z d. 14. styczn, jenerał Alaix ma być stawiony przed sąd wojenny, a naczelny jenerał Expartero, który go dotąd wspierał, ma mu oddając komendę prowincyj i do stolicy go odesłać. — W ostatnich czasach wojsko królowej na wielu punktach odbyło kilka szczęśliwych potyczek z karlistami, którzy ciągle we wschodnich i południowych prowincjach postrachają się. — Według *Morning-Chronicle*, Don Carlos kazał rozpocząć śledztwo z Gomezem, którego oskarżono, iż część swego łupu oddał w ręce Alaixa, z którym przez żonę ma być spokrewniony. Inni znów utrzymują przeciwnie, że Gomez został hrabią Alamden, i przy nowym naczelnym



dowódzcy karlistów Don Sebastianie sprawuje obowiązki adjutanta.

Gazeta madrycka z dnia 11. stycznia zwiastuje jako ministerjum otrzymało depesze, że Espartero bynajmniej nie mianował Alaixa komendantem Alawy, i że na tym urzędzie ciągle zostaje Moure.

List z Madrytu donosi, iż przednia straż dywizyi Alaixa i Ribero przybyła do Santander.

Piszą z Bajonny z d. 19. stycznia: Do S. Sebastian prawie co-dzień przybývają transporta z amunicyją, jak i oddziały angielskich artylerzystów i żołnierzy od marynarki. Pokazuje się z opowiadań pułkownika Wylde, iż rząd angielski postanowił zająć część kraju aż do Santona, i odpędzić karlistów od granicy francuzkiej. — Espartero całkiem daje się powodować pułkownikowi Wylde, który jest bardzo odważnym człowiekiem. Angielski plan zajęcia kraju wojskiem snadno może się rozprzeczć aż do dolin nawarryjskich, których Francya dawniej zająć nie chciała. Sama nawet Pampeluna może należeć do tego obwodu.

### Wielka Brytania i Irlandya.

Wiadomości z Londynu z dnia 21go stycznia gloszą, iż j. k. mość całkiem powrócił do zdrowia, tak, że teraz co-dzień pokazuje się w miejscach publicznych w Brightonie; także i królowa wyzdrowiała z ostatniej słabości.

Podług doniesień z Londynu z dnia 20. stycznia mianowano sześciu nowych parów, którzy mają należeć do stronnictwa reformistów, przynajmniej tak wszyscy utrzymują.

Dnia 16. stycznia O'Connel odbywał wjazd tryumfalny do Kilkenny. Na kilka mil angielskich wyszły naprzeciw niemu deputacje rozmaitych rękodziel, z muzyką i rozpuszczonemi chorągwiemi, na których te napisy postrzegano: »Skuteczna ustawa o ubogich dla Irlandyi!« — »Zniesienie dziesięcin, reforma korporacyi, i tajemne głosowanie!« — »Równa prawa, lub rozdział unii!« — W samém mieście około 15,000 ludzi ze wszystkich stanów przyjmowało go hucznemi okrzykami. W domu sądowym, pod prezydencyją Mayora odbyło się zgromadzenie, które sam O'Connel żądał mieć zwołane, aby zdać sprawę ze swoich czynności w parlamencie. Zamiarom jego, ciągle całemi siłami wspierać Melbourne-Russloskie ministerjum, przez co spodziewa się najsnadniej odzyskać prawa Irlandyi.

Podpisy na pomnik dla księcia Wellingtona, który ma być wzniesiony w City Londyńskim, wynoszą już 7 do 8000 funt. szt. — Sądzą, iż wydział na ten cel ustanowiony, który na drugi czwartek w lutym odbywać będzie swoje główne

posiedzenie, zgodzi się na wzniesienie księcia posągu konnego.

W królewskim instytucie dr. Mantell miał odczyty o teraz panującej zaraźliwej chorobie, zwaney influencyją, której, jak wszelkiej zarazy, za przyczynę naznaczał wyziewy ziemi; — przyczem z pewnego dawnego dzieła czytał opisanie zarazy, która w roku 1675 grasowała, i zupełnie do terazniejszej podobne miała symptoma.

Nawet w Irlandyi wybuchła influencyja. W Dublinie ze 4000 żołnierzy załogi, 1500 zapadło na zdrowiu. W 8mym pułku huzarów czterech tylko oficerów zdatnych jest do służby.

W Hertfordshire pokazała się zaraza między końmi, mająca wiele podobieństwa z influencyją.

Niektóre dzienniki udzielają wyjątków z listu z Malty z dnia 7. stycznia, który objaśnia różne pogłoski, szczerzone na tój wyspie o położeniu Beja Konstantyny, który w Malcie ma mieć dawnych przyjaciół i zwolenników. Poczyniono zakłady, oto, iż go będą wspierać wojska tureckie, i że oprócz innej pomocy, mają mu być posłani inżynierowie dla obwarowania jego stanowisk. Pewną jest rzeczą, iż Turcy w Trypolis nagromadzili wielkie zapasy amunicyi i żywności, i chociaż im niepodobna przedsięwziąć coś od strony morza z powodu krążących okrętów francuzkich przy brzegach, przecież kilka tysięcy żołnierza lądem z Trypolis będą mogli posłać do Konstantyny, których pochodowi sprzyjający Francuzom Bej Tunetu nie zdoła przeszkodzić.

Wieści o zgonie Rundszit Singha, powtórzone w dziennikach francuzkich, są fałszywe. Otrzymało gazety z Delhi z końca sierpnia, które nie takiego nie zawierają, owszém donoszą, iż Rundszit Singh wiele zdobył kraju w Afganistanie. Opanował on miasto Tong, o 20 mil niemieckich od Kابلu, i ma nadzieję zdobyć Kابل bez wielkiej trudności.

### Francya.

Dnia 20. stycznia wieczór wręczono królowi adres izby deputowanych, odpowiadający na mowę tronową, na który j. k. mość dał stosowną odpowiedź.

Pogłoski o wystąpieniu pana Gasparin z ministerjum znów umilkły; albowiem najnowsze dzienniki paryskie zapewniają, iż wszystko załatwiło się na dobre, i że p. Gasparin zostaje w gabinecie.

Podług dziennika *Siècle* sztab armii przeznaczony na nową wyprawę przeciw Konstantynie w następujący sposób ma być złożony: książę Orleański, naczelny dowódzca; generał-porucznik Schramm, szef głównego sztabu; generał-poruczn. Damremont 1szej dywizyi, generał-porucz-



nik Achard, 2gi dywizyi; jenerał-porucznik Bugaud 3ci dywizyi; jenerał Marbot dowódca jazdy, jenerałowie Trezel; Rulhiere, Durochert, Perregaux i t. d. dowódcy brygad; jenerał-porucznik Gourgeaud dowódca artylerji; jenerał-major Lamy, dowódca inżynierów.

Dnia 20. stycznia wydano uchwałę, mocą której wywóz zboża i maki wszelkiego rodzaju oraz suchych legumin, bydła na rzeź, mięsa i ryb solonych, za granicę departamentu Niższych Pireneów, i z części krajnej tego departamentu, graniczącej z Hiszpaniją, może mieć miejsce jedynie za upoważnieniem ministra spraw wewnętrznych.

*Journal le Droit* donosi: Badania w sprawie Meuniera są blizkie końca. Gdy nie nie zdołano z niego wyciągnąć, przeto rząd chce przedź z nim ukoczyć. Meunier ciągle odpowiadał, iż nikomu swego zamiaru nie zwierzył; że jakaś nieszczęśliwa opanowała go idea, której nie mógł się oprzeć. Jakiś zły duch mię pobudzał. Wiem, żem okropną popełnił zbrodnię; żałuję tego, lecz nie mógłem od niej się wstrzymać. Inni uwięzieni mają być w części przed inne sądy stawieni — liczba ich jest 11, których po imieniu ten dziennik wylicza. Sądzą, iż ta sprawa w pierwszych dniach lutego pójdzie do izby parów.

Uwolnienie obwinionych strasburskich dało powód do całodziennych rozpraw nad wartością i upoważnieniem przysięgłych (Jury), przez co na przyszłość istnienie tej instytucji jest zagrożone. Rzecz pewna, iż sąd przysięgłych w Strasburgu przywłaszczyl sobie prawo nadane li tylko monarsze, a to nadając łaskę tam, gdzie ustawy nie pozwalały. Uwolnienie od winy było ulaskawieniem, albowiem gdy winy tak była dowodnie spełnioną, wyrok niewiny nie mógł być w dosłowném znaczeniu rozumiany. Odstąpienie tego wyroku od tego, co surowe prawo wymaga, tém bardziej bije w oczy, gdy go porównamy z wyrokiem sądu wojennego w Tours, zapadłego na spiskowego podoficera od huzarów Bruyant, który na śmierć skazany został. Podał ón właśnie teraz o łaskę, lecz dotąd nie otrzymał odpowiedzi.

Urzędowy dziennik wieczorny *La charte de 1830* ogłasza za bezzasadne wnioskowanie dzienników opozycji, iż rząd z powodu uwolnienia więźniów strasburskich ma zamiary przeciwne istnieniu sądu przysięgłych. To tylko pewna, że rząd poda wniosek do izb, aby w połączonych zbrodniach, podług okoliczności i liczby oskarżonych osób cywilnych i wojskowych, rozdzielić proces, i jedynych przed sąd obywatelski, drugich przed wojskowy pozwać.

Na ostatniem posiedzeniu akademii umiejętności zawiadomił p. Arago, iż za wstawieniem

się c. k. kanclérza dworu i państwa, księcia Metternicha, u J. K. Mości Arcyksiężnej Maryi Ludwiki, wyjednany został powrót do Armji wygnanemu z jej państw uczonemu Melloni, który za swoją rozprawę o polaryzacji ciepła przyjęty został na członka korespondującego téjże akademii. Akademia wezwała pana Arago, aby księciu złożył dzięki za jego pośrednictwo.

W kilku kościołach dnia 21. stycznia odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę Ludwika XVI.

Ojciec Enfantin, głowa St. Simonistów, wrócił z Egiptu do Paryża. Zdaje się, iż na Wschodzie nie najlepiej mu się powodziło.

Rodzina Meuniera obrała mu za adwokata Nau de la Sauvagere.

W Paryżu gripa zaczyna także grasować. Wielu wyższych oficerów, postowie szwedzki i saski, i księżna Lieven podpadli tej chorobie. Wogóle zaraza ta mniej tu jest niebezpieczną, niż w Anglii.

### Belgija.

Podług *Moniteur Belge* p. Nothomb, który przy wystąpieniu pana Mueleaere z gabinetu, podał o swoje uwolnienie jako podsekretarz wydziału spraw zagranicznych, został mianowany ministrem spraw wewnętrznych. P. de Theux ma powierzony sobie portefeuil spraw zagranicznych.

### Rossyja.

Oto obszerniejsza wiadomość o wzięciu statku *Vixen* z Tygodnika Petersburgskiego wyjęta.

»Dzienniki angielskie, a mianowicie *Morning-Chronicle* oznajmiły, pod dniem 20. grudnia, że bryg *Vixen* wyprawiony został z Konstantynopola przez pewnych właścicieli londyńskich w zapowiedzianym otwarciu celu, przewiezienia na wybrzeża Czerkieskie ładunku, złożonego po większej części ze strzelniczego prochu. Też same dzienniki dodały, że gdy ten przedmiot przez taryfę rossyjską jest zabroniony, więc wyprawienie statku *Vixen* przedsięwziętem głównie zostało na wzgardę nadzoru i na złamanie środków pohamowania, które oddział floty rossyjskiej winien jest rozciągać w tych wodach, na wszelki nieprawny i tajemny handel.

W tej samej chwili, kiedy cel tego występnego pokuszenia był nam tym sposobem jawnie, drogą pism publicznych, opowiedziany, rząd cesarski został uwiadomiony przez raport admirałicy Morza Czarnego, że szuner *Vixen* rzeczywiście ukazał się na wybrzeżach Czerkieskich, został pojmany przez krążący oddział floty i doprowadzony do portu Sewastopola.

Oto są okoliczności, które temu wypadkowi towarzyszyły.



12 (24) Listopada wieczorem, *Vixen* został postrzeżony na czerkieskim pobrzeżu, naprzeciw Gelendzik. Bryg cesarski *Ajax*, pod wodzą kapitana-lejtnanta Wouffa, odebrawszy od dowódcy stanowiska rozkaz śledzenia za obrotami tego statku, dościsnął go w dniu 14 (26). Zastał go na kotwicy, w głębi zatoki Sudżukale, na takim punkcie brzegu, gdzie nie ma ani komory celnej, ani kwarantany. Część ludzi z okrętowej osady była przedtem na lądzie i usiłowała, wiosłując, wrócić na okręt, wchilił kiedy *Ajax* doń się zbliżył.

Zapytani o swych zamiarach i celach, szypcer *Childs* i właściciel ładunku Jerzy Bell oświadczyli wręcz, że przybyli w celu tajemnego frymarzenia z mieszkańcami, gdyż ładunek składa się z soli, przywóz jakowej do wszystkich portów Morza Czarnego wyraźnie przez taryfę Rossyjską jest zabroniony.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

### Turcja.

*Journal d'Odessa* z dnia 15 (27.) stycznia donosi z Konstantynopola, iż nowy Kapudan-Pasza zakłada szkołę marynarki dla młodych ludzi, przeznaczonych do gwardyi na flocie otomańskiej. — Turcja więc będzie miała swoich kształconych oficerów w marynarce.

Wiele rozprawiano o nowej monecie z wizerunkiem sultana. Niewielka liczba ma być jej wybita. Sultan na przyszły bajram ma ją rozdawać osobom swego dworu. Ma to być próba, jaki skutek sprawi zjawienie się tych pieniędzy w obiegu.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Dla czego w Galicyi cena młewa zbyt jest wysoka w porównaniu z ceną zboża?

(*Dokończenie.*)

Koszt produkcji mąki stanowi oprócz procentów od kapitału zakładowego i obiegowego głównie wartość siły i ceny jej utrzymania; trzeba więc poznać tę wartość i liczebnie ją oznaczyć. W tym przedmiocie odsyłamy naszym czytelników do nr. 46. Tygod. rol. technologicznego, a tu to tylko przytoczymy, iż oceniona podług zasad teorii siła wody nie jest prawdziwą wartością pracy użytecznej, którą też woda może wykonać, bo za pomocą zwykle u nas budowanych kół z łopatkami prostemi lub łamanemi, mających wcale niepotrzebną olbrzymią średnicę, zaledwie 1/5 lub 1/3 część tejże siły użytkujemy, chociaż budowa i utrzymanie takich kół, z powodu złej a przez empiryzm

nadwyzczaj ulubionej konstrukcyi, więcej nad inne kosztuje. Tracimy tedy przez samą w tym względzie nieumiejętność znaczną część siły. — Cóż dopiero mówić o maszyneryi, o tych przeszło 2 lub 3 cale grubych zębach, które przecież często się łamią, chociaż, poruszają tylko 3 stopy średnicy mający kamień, a nawet i mniejszy, kiedy w innych krajach całowe drewniane zęby poruszają czterostopowe kamienie i po lat kilka bez zepsucia pracują? Cóż łamie te grube zęby i te koła, co wstrząsa młynicę i całą masę wiązań i pogródek, jeżeli nie też sama siła, z której na melcie zboża zaledwie może 1/10 część jej pracy pozostaje? A przecież taki jest stan naszego młynarstwa; nie dziwny się więc, że nasze młyny nigdzie prawie nie zaspokajają potrzeb miejscowych. Że stan taki wprowadzić nas może w bardzo krytyczne położenie, dowodzi tego ciągle zaniedbywanie wielu mniejszych młynów, które małą swoją produkcją, często nawet kosztów swego utrzymania, nie są w stanie wynagradzać. Czas by już u nas pomyśleć o podniesieniu tej gałęzi przemysłu, która nietylko że nie robi żadnych postępów, ale owszem w skutku zupełnego jej zaniedbania już wstecz się cofnęła, przez nie-szczęśliwy zwyczaj wydzierżawiania młynów ludzom, którzy żadnych w tym względzie wiadomości nie posiadają.

W młynie dobrze urządzonym następujące warunki powinny być dopełnione: Kamień powinien mieć ciężar dostateczny do zgniecenia ciężaru danej twardości i tak być ustawiony, aby całkowicie i skutecznie swym ciężarem działać był w stanie; powinien on trzeć jednako w cała swoją powierzchnię; otwór w kamieniu wierzchnim powinien mieć wielkość stosunkową z prędkością kamienia i z wielkością przestworu kamienia rozdzielającego; zboże powinno być regularnie poddawane, a tём samém i młaka regularnie wypędzana, co wymaga jednostajnego ruchu, który tylko przez dokładnie obrachowaną i wykonaną maszyneryję, przy jednostajnem działaniu silnika (*m o t o r a*) otrzymać można; liczba także obrotów kamienia powinna być stosunkowo do jego średnicy obrachowana; średnica kamienia nie jest także obojętna dla dobrego młyna; kamienie do melcia użyte, powinny być twarde i ostre, a nacięcia kamienia spodniego krzyżować się należnie z nacięciami wierzchniego.

Najlepsze nasze młyny opatrzone kołami korcowemi czyli skrzyniastemi, na dużych spadkach nie pytlują więcej nad 25 korcy w 24 godzinach ciągłej roboty, gdy tym czasem we Francyi i Anglii ulepszone młyny takieżo samęj



wielkości, spytując tą samą siłą około 43 korce w 24 godzinach. — Na małych zaś spadkach, młyny z kołami łopatkowymi nie są u nas w stanie nawet 8 korcy w 24 godzinach tą samą siłą spytłować.

Taki to jest mniej więcej stan naszego młynarstwa, a chociażby przytoczone tu wypadki nie były dokładne, sam widok naszych młynów zdaje się o ich prawdopodobieństwie przekonywać. Nie dziwmy się więc, że tak drogo opłacamy dobry chleb i piękną mąkę, a jeżeli tak bardzo spóźniliśmy się z zaspokojeniem tej pierwszej potrzeby człowieka i to jedynie przez nieumiejętność użycia fizycznych i moralnych środków, na których nam wcale nie zbywa, starajmy się przynajmniej śpiesznie pozbyć wszelkich w tym względzie przesądów, zacznijmy wierzyć nauce doświadczeniem objaśnionej, a utworzymy wkrótce nową prawie i bardzo dla nas właściwą gałąź przemysłu.

*Pester Handlungs-Zeitung* donosi z *Dénesfa* (w Szoprońskim komitacie.) W tej okolicy jeszcze w miesiącu sierpniu roku zeszłego woly do pociągu w cenie spadły. Parę wółw można było kupić za 200 zlr., dawniej 300 zlr. w. w. dać było trzeba. Lecz krowę dojną płacono po 90 do 100 zlr. w. w.

*Pápa* (w Wessprymskim komitacie.) Na ostatnim jarmarku płacono tutaj parę wółw pociągowych 250 do 320 zlr., krowę 50 do 60 zlr., według jakości. Za parę dwie, do trzechletnich chudych świń, dawano 50 do 100 zlr.; cetrar surowej słoniny kosztował 45 zlr. dobrej starej, wędzonej 50 zlr. w. w.

*Ołomunieć Targ na woły d. 1. b. m.* Tego tygodnia nad spodziewanie wiele bydła przypędzono; handel z powodu wyższych cen szedł trochę trwożliwie, tak, iż kilka partij bydła dopiero po odpędzeniu z targu handlarzom wiedeńskim sprzedano. Ceny w porównaniu z dawniejszemi cokolwiek spadły, ileż i w Wiedniu także cena cetrara mięsa na 37 z 38 spada; a to z przyczyny, iż tam w ostatnich czasach bydła z Węgier więcej, jak zwyczajnie, napędzono. Spodziewają się, iż na następne targi jeszcze więcej bydła przypędzą. Przed targiem sprzedano także około 200 do 300 wółw. — W Wiedniu cena mięsa na miesiąc luty pozostała na 9 kr. m. k.

Przypędzili: 1) Goldfinger z Sianska, 80 wółw; 2) Majer Grumet, z Trzcianicy, 63;

3) Wolf Muschel, z Dombrowy, 108; 4) Chałm Stark, z Liska, 87; 5) Pinkus Trmanoka, z Rymanowa, 107; 6) Mendel Bienenstok, z Kolbuszowej, 71; 7) Antoni Nowak, z Biały, 63; 8) Józef Ehrmann, z Domastawic, 86; Małemi partyjami 193. Summa przypędzonych 858.

K u p i l i :	sztuk	radasz	Cena je-dnej pary w w. w.		Z tych para ważył mogła
			zr.	kr.	cetrar.
Do Pragi . . . . .	53 1/2	7 1/2	310	—	9 1/2
Małemi partyjami Po skończonym targu sprzedano:					
Do Pragi z Nr. 4. .	72	8	350	—	10
— Wiednia z Nr. 5. .	84 1/2	10 1/2	300	—	9 1/4
— Wiednia z Nr. 7. .	52	6	325	—	9 3/4

Ceny zboża w Odessie dnia 15. (27.) stycznia: rub. ass.

Pszentcy miękki 1. gat. za czetw.	18	do 19
— dobrego gat.	15	— 16
— 2go i 3go gat.	12 1/2	— 14
— twardój 1. gatunku	16	— 17
— — dobrej	14 1/2	— 15
— 2go i 3go gatunku	13	— 14

### Uwaga Redakcyi.

Czytamy w Warszawskim rolniczo-technologicznym Tygodniku z d. 29. stycznia r. b. wiadomość bez przytoczenia źródła, wyjętą z naszej gazety z d. 7go stycznia r. b. z artykułu naszego tarnowskiego korespondenta o taniości zboża z powodu podniesienia cla w Prusiech. Choć cały ten ciężar nowo powiększonej opłaty umiemy ocenić, wszelako niezgadzałyśmy się w tém z naszym korespondentem, aby to miało być główną przyczyną ciszy w handlu zbożowym, albowiem takową upatrujemy w ustaniu poku-pu z Anglii i t. d. na spekulacyję, jako już roz-trząsałyśmy w obszernych artykułach. Uważając zawsze za rzecz zbytę przy rzeczach tak jasnych przez się, domieszczać nasze sprostowa-nia do doniesień naszych korespondentów, zo-stawujemy to rozważce samych czytelników: lecz teraz widząc, że Tygodnik zdanie to apo-dyktycznie ogłasza, obowiązkiem jest redakcyi w właściwem świetle swój artykuł wystawić.

*Do dzisiejszej Gazety dołączone jest uwiadomienie literackie księgarni J. Millikowskiego.*